



Sygn. akt IV KK 358/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski (przewodniczący)

SSN Jacek Błaszczyk (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Gierszon

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Małgorzaty Kozłowskiej,
w sprawie **K. K.**

oskarżonego z art. 177 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 24 lipca 2019 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora na niekorzyść

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 8 lutego 2018 r., sygn. akt IX Ka 1707/17,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego we Włoszczowie

z dnia 3 sierpnia 2017 r., sygn. akt II K 53/17,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Kielcach do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2017 r., sygn. akt II K 53/17, Sąd Rejonowy we Włoszczowie na podstawie art. 66 § 1 i § 2 k.k. i art. 67 § 1 k.k. warunkowo umorzył na okres próby wynoszący 1 rok postępowanie karne przeciwko K. K., oskarżonemu o to, że: w dniu 22 maja 2016 r. w miejscowości W., gm. K., woj. świętokrzyskiego, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że prowadząc pociąg M. nr [...] relacji K. - O. i zbliżając się do niestrzeżonego przejazdu kolejowo - drogowego, minął wskaźnik W6a umieszczony na słupie trakcyjnym nie podając wymaganego sygnału Rp 1 „Baczność” oraz nie ostrzegł sygnałem dźwiękowym D. T., kierującej samochodem m-ki D., nr rej. [...], zbliżającej się do niestrzeżonego przejazdu kolejowo - drogowego, doprowadzając nieumyślnie do spowodowania wypadku w ruchu lądowym, polegającego na zderzeniu samochodu prowadzonego przez D. T., który wjechał na przejazd kolejowo - drogowy i pociągu M. nr [...] relacji K. - O., wskutek czego D. T. doznała złamania żeber lewych bez przemieszczenia II-IV w linii przykręgosłupowej, I i II w linii pachowej środkowej, IV-VII w linii łopatkowej, złamania żebra prawego I bez przemieszczenia w linii łopatkowej, złamania mostka pomiędzy przyczepem żeber III/IV, wieloodłamowego złamania nasady dalszej kości ramiennej lewej, złamania kości nosowej bez przemieszczenia z sińcem i obrzękiem oraz raną na nosie, stłuczenia płuc, pęknięcia wątroby oraz otarć naskórka twarzy i głowy, sińców na twarzy, grzbiecie, kończynach górnych i dolnych, które naruszyły czynności narządów jej ciała na okres powyżej 7 dni, tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k.

Ponadto na podstawie art. 67 § 3 k.k. sąd pierwszej instancji orzekł od oskarżonego na rzecz K. T. kwotę 1000 złotych tytułem zadośćuczynienia, a także rozstrzygnął o dowodzie rzeczowym oraz kosztach sądowych.

Na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego, Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z dnia 8 lutego 2018r., sygn. akt IX Ka 1707/17, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżonego K. K. od popełnienia zarzucanego mu czynu i kosztami procesu obciążył Skarb Państwa, nie uwzględniając jednocześnie apelacji prokuratora i oskarżyciela posiłkowego wniesionych na niekorzyść oskarżonego, którzy zarzucili orzeczeniu błąd

w ustaleniach faktycznych, jak i niezasadne warunkowe umorzenie postępowania wobec oskarżonego.

Kasację od tego wyroku wniósł Prokurator Rejonowy, który zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, tj. przepisów art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, polegające na nierzetelnej ocenie zebranych dowodów, naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów oraz zasady obiektywizmu poprzez:

- uznanie w sposób całkowicie dowolny, naruszający zasadę swobodnej oceny dowodów, że pomiędzy zachowaniem oskarżonego, polegającym na niepodaniu w miejscu nakazanym wskaźnikiem W6a sygnału dźwiękowego Rp 1 „Baczność” oraz nieostrzeżeniu sygnałem dźwiękowym D. T., zbliżającej się do przejazdu kolejowo - drogowego w miejscowości W. i zderzeniem pociągu z samochodem prowadzonym przez D. T., nie zachodzi związek przyczynowo - skutkowy pozwalający na przypisanie oskarżonemu odpowiedzialności za przestępstwo określone w art. 177 § 1 k.k., ponieważ sygnał dźwiękowy Rp 1 „Baczność” mógł być niesłyszalny dla D. T. z uwagi na odległość dzielącą prowadzony przez nią samochód od miejsca podania sygnału oraz uznanie, że oskarżony nie był zobowiązany do użycia sygnału ostrzegawczego z uwagi na zbliżający się do przejazdu kolejowo - drogowego samochód prowadzony przez D. T., jak również uznanie, że niezależnie od użycia sygnału dźwiękowego Rp 1 „Baczność”, D. T. mogła zaobserwować i usłyszeć nadjeżdżający pociąg w chwili zbliżania się do przejazdu kolejowo - drogowego;

- nieprawidłową ocenę wniosków biegłego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych w zakresie użycia sygnału dźwiękowego Rp 1 „Baczność” na wysokości wskaźnika W6a, poprzez uznanie, że biegły zrelatywizował znaczenie nieużycia przez oskarżonego powyższego sygnału z uwagi na odległość pociągu od samochodu prowadzonego przez D. T., pomimo jednoznacznego stwierdzenia biegłego, że oskarżony zobowiązany był do użycia sygnału dźwiękowego zgodnie z ustawionym znakiem kolejowym, jak również podkreślenia, że w czasie zbliżania się do niestrzeżonego przejazdu kolejowo - drogowego, oskarżony powinien zachować szczególną ostrożność i ostrzec D. T. sygnałem dźwiękowym ze względu na zbliżanie się prowadzonego przez nią

samochodu do przejazdu;

- podnoszenie wyłącznie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego i pomijanie dowodów przemawiających jednoznacznie na jego niekorzyść, w postaci Protokołu ustaleń końcowych ze zdarzenia kategorii B 21 komisji zakładowej oraz zeznań świadka A. W., z których wynika, że pośrednią przyczyną wypadku na przejeździe kolejowo - drogowym w miejscowości W., było niepodanie przez oskarżonego profilaktycznego sygnału dźwiękowego Rp 1 „Baczność” na wysokości wskaźnika W6a, który z uwagi na swoją słyszalność ma na celu ostrzeganie kierowców o zbliżającym się do przejazdu pociągu, niezależnie od tego, czy pociąg jest widoczny dla kierujących pojazdami, jak również nieostrzeżenie przez oskarżonego D. T. sygnałem dźwiękowym w czasie, gdy obserwował prowadzony przez nią samochód zbliżający się do przejazdu kolejowo - drogowego, w szczególności z tego względu, że nie użył sygnału ostrzegawczego w miejscu nakazanym wskaźnikiem W6a.

Podnosząc powyższe prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Kielcach.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja prokuratora okazała się zasadna.

Na wstępie należy zauważyć, że zaskarżone orzeczenie sądu odwoławczego miało charakter reformatoryjny, albowiem sąd ten w sposób odmienny od sądu I instancji ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zmienił wyrok Sądu Rejonowego i uniewinnił K. K. od popełnienia czynu zakwalifikowanego z art. 177 § 1 k.k. Tym samym, Sąd Okręgowy w ramach kontroli instancyjnej wyroku Sądu Rejonowego przejął funkcje orzecznicze sądu I instancji, co spowodowało, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku powinno realizować ogólne wymogi uzasadnienia sądu *meriti*, określone w art. 424 § 1 k.p.k., a nie odnosić się jedynie do reguł uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego przewidzianych w art. 457 § 3 k.p.k. Sąd odwoławczy powinien wskazać, w aspekcie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie i ocenionego według standardów wyznaczonych dyspozycją art. 7 k.p.k., jakie fakty uznał za udowodnione, a jakie za nieudowodnione oraz którym dowodom, i w jakim zakresie, dał wiarę, a którym

wiarygodności odmówił, i dlaczego. Analiza treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku pozwala twierdzić, że sąd odwoławczy uniewinniając oskarżonego nie poczynił w sprawie jednoznacznych ustaleń faktycznych oraz nie dokonał kompleksowej analizy materiału dowodowego, a w szczególności całości opinii biegłego D. T. i zeznań świadka A. W., który przewodniczył zakładowej komisji kolejowej zajmującej się badaniem wypadku zaistniałego na przejeździe kolejowym w miejscowości W. w dniu 22 maja 2016 r.

Biegły w wydanej opinii (wnioski – k. 168, pkt 5-7) kategorycznie wskazał, że;

- kierująca samochodem D. D. T. wjechała na przejazd kolejowy nie zatrzymując się. Nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu pociągowi, a była do tego zobligowana. Wjeżdżając na skrzyżowanie drogi z szynami kolejowymi, w bliskiej odległości od jadącego pociągu, swoim zachowaniem stworzyła stan zagrożenia w ruchu drogowym i sytuację wypadkową;
- maszynista pociągu, zbliżając się do niestrzeżonego przejazdu kolejowego powinien zachować szczególną ostrożność. Swoim zachowaniem K. K. nie spełnił wszystkich czynności związanych z zachowaniem daleko posuniętej ostrożności w momencie dojeżdżania do niestrzeżonego przejazdu kolejowego. Powinien widząc jadący i zbliżający się do przejazdu kolejowego samochód dać sygnał dźwiękowy ostrzegawczy (ciągły lub wielokrotny) a nawet ostatecznie zredukować prędkość pociągu – hamować. Ponadto na rozprawie w dniu 27 lipca 2017 r. D. T. wskazał, że wykonując czynności biegłego na wskazanym przejeździe kolejowym słyszał sygnały pociągów podawane na wysokości wskaźnika W6a (k. 349).

Z kolei świadek A. W. stwierdził wprost, że uchybieniem jakiego dopuścił się maszynista było niepodanie sygnału Rp 1 „Baczność” w miejscu gdzie nakazywał to znak W6a (przyczyna pośrednia wypadku – zdarzenia kategorii B 21) – (prot. ustaleń końcowych zdarzenia – k. 141; prot. rozprawy z dnia 27 lipca 2017 r. – k. 347v.).

Taki zaś obowiązek wynikał z treści § 96 ust. 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 18 lipca 2005 r. w sprawie ogólnych warunków prowadzenia ruchu kolejowego i sygnalizacji (Dz. U. 2015.360 – j.t.) – Rozdział 11. Sygnały dawane dźwiękowym urządzeniem ostrzegającym pojazdu kolejowego.

Usytuowanie wskaźnika W6a było zgodne z normami obowiązującymi

w ruchu kolejowym, czego nie zakwestionowano w toku postępowania w rozpoznawanej sprawie, a sąd *ad quem* uznał, że nie można kategorycznie stwierdzić, iż pokrzywdzona usłyszała ten dźwięk i zrekapitulowano stanowisko - twierdząc, że w analizowanej sytuacji drogowej to nie na maszyniście, a na kierującym samochodem ciążył obowiązek zachowania szczególnej ostrożności (uzasadnienie SO – s. 8 - 10).

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że sąd odwoławczy w sposób rażący naruszył art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., skoro nie dostrzegł zasadniczych w treści dowodów zebranych w sprawie, które to uchybienia przełożyły się na wskazane wyżej subsumowanie zachowania oskarżonego, a co za tym idzie miały istotny wpływ na treść wyroku. Co istotne, Sąd Okręgowy wprost zaznaczył, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny i dokonał jedynie błędnej oceny prawnej zachowania K. K. (uzasadnienie SO – s. 5), po czym zasadniczo odmiennie przyjął relewantne dla rozstrzygnięcia okoliczności dotyczące zachowania pokrzywdzonej i oskarżonego w aspekcie głównie zaistnienia związku przyczynowego „nakazującego przypisać podsądnemu występki z art. 177 § 1 k.k.” (uzasadnienie SO – s. 8). Jeżeli sąd odwoławczy tak kategorycznie dyskwalifikuje ocenę dowodów oraz w części istotne ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji, to musi przedstawić: po pierwsze, pełną ocenę wszystkich dowodów przeprowadzonych w toku postępowania nie pomijając żadnego z nich, a ocena ta winna spełniać rygory wynikające z treści powołanych przepisów art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. i po drugie, musi dokonać własnych, jednoznacznych ustaleń faktycznych odzwierciedlających przebieg zdarzenia opartych na analizie tych dowodów. Niedopuszczalne jest natomiast zastępowanie takich ustaleń prezentowaniem hipotetycznych możliwości wystąpienia sytuacji, których nie można wykluczyć. Ocena poszczególnych dowodów nie może być przeprowadzana w oderwaniu od reszty materiału uzyskanego w toku procesu, tj. bez konfrontowania z pozostałymi dowodami, bo właśnie podjęcie takiego działania powinno służyć ich skutecznej weryfikacji. W orzecnictwie sądowym utrwalony jest pogląd o dopuszczalności obdarzenia walorem wiarygodności także fragmentów relacji pochodzących ze źródeł dowodowych, którym w innych częściach tych relacji odmówiono tej wiarygodności. Przedstawione wyżej luki w ustaleniach i ocenach

oraz niedostatki argumentacji zaprezentowanej przez sąd odwoławczy, doprowadziły do wniosku, że końcowe stanowisko tego sądu, wyrażające się uniewinnieniem oskarżonego było co najmniej przedwczesne. W tych warunkach nie można było skutecznie odeprzeć zarzutu kasacyjnego, w którym wskazano na zaniechanie konfrontowania dowodów pochodzących z różnych źródeł dowodowych, poddanie analizie jedynie fragmentów dowodów i pominięcie relacji mogących mieć istotne znaczenie z punktu widzenia zastosowanej instytucji prawa karnego materialnego. W sytuacji odmiennego orzekania co do meritum sprawy, takie wady i luki w rozumowaniu stanowią o naruszeniu dyrektyw sformułowanych w art. 7 k.p.k. i mogły w zasadniczy sposób wpłynąć na rozstrzygnięcie sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2018 r., V KK 303/17, Prok. i Pr. – wkł. 2018/6/10).

Należy też zastrzec, że podniesienie w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) kierowane samodzielnie i bezpośrednio do orzeczenia sądu odwoławczego było w tej sprawie dopuszczalne, skoro zaskarżony wyrok miał charakter reformatoryjny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2013 r., II KK 235/13, LEX nr 1375773).

Kompleksowa analiza zgromadzonych w sprawie dowodów pozwoli na ustalenie, czy pomiędzy zachowaniem oskarżonego, jako maszynisty pociągu, a skutkiem w postaci powstałych obrażeń u pokrzywdzonej, opisanymi w zarzucie aktu oskarżenia, miał miejsce - w znaczeniu prawnym - związek przyczynowy.

Dla obiektywnego przypisania skutku oskarżonemu konieczne jest wykazanie, że jego zachowanie w powstałej sytuacji drogowej w sposób nieakceptowalny oraz istotny zwiększało zagrożenie dla dobra prawnego, które powstało jako wynik zachowania pokrzywdzonej, będącej w krytycznym czasie współuczestnikiem ruchu. Należy podkreślić, że orzecznictwo Sądu Najwyższego dopuszcza aby współodpowiedzialnymi za wypadek drogowy mogło być dwóch lub więcej uczestników ruchu drogowego, z zastrzeżeniem przypisania im tylko takiego skutku, jaki został przez nich spowodowany poprzez chociażby nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2014 r., V KK 32/14, LEX nr 1499212).

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Kielcach w postępowaniu odwoławczym.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd odwoławczy, kierując się przedstawionymi zapatrywaniami Sądu Najwyższego (art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.) decydując się, ewentualnie, na dokonywanie własnych ustaleń faktycznych powinien mieć na uwadze treść wszystkich dowodów zgromadzonych w toku procesu i rozważyć znaczenie kompletu okoliczności, które z nich wynikają. Konfrontując ze sobą nawet fragmenty poszczególnych relacji będzie można – w sposób bardziej pełny niż dotychczas – odtworzyć rzeczywisty przebieg wydarzeń i dokonać prawnej oceny okoliczności w jakich doszło do przedmiotowego wypadku komunikacyjnego.

(r.g.)